



Odol zawdzięcza swą światową sławę jednemu w swoim rodzaju długotrwałemu działaniu. Podczas gdy inne płyny do ust wywierają swojedziała w trakcie tych kilku sekund płukania ust — Odol przetrzymuje podczas płukania między zębami i w błonę śluzową i działa jeszcze długo po jego użyciu. Przez tę specyficzną właściwość Odola zapobiega się rozwojowi próchnic i gnilnych w jamie ustnej.

**NOWA NOTA LTEWSKA DO RZĄDU POLSKIEGO.**

WARSZAWA. 28. 2. (Tel. wł. „Chwili“)  
Poseł polski w Rydze otrzymał notę litewską i przekazał ją niezwłocznie do Warszawy, gdzie oczekiwana jest dziś rano.

**APTEKARZE CHCĄ PODWYŻSZYĆ CENY LEKARSTW!**

WARSZAWA 28. 2. (Tel. wł. Chwili).  
Związek właścicieli aptek przedłożył powołanym czynnikom rządowym memoriał, domagający się 10-procentowej podwyżki obecnie obowiązującej taksy za sporządzanie lekarstw w aptekach, motywując swoje żądanie tem, że pracownicy aptekarscy domagają się ze względu na swe fachowe kwalifikacje podniesienia minimum płacy z 350 na 500 zł.

**SPRAWOZDANIE PRAC RZĄDU.**

WARSZAWA 28. 2. (Tel. wł. Chwili).  
Prezjdjum Rady Ministrów oddało do druku sprawozdanie z działalności wszystkich urzędów centralnych w okresie od maja 1927 do chwili obecnej. Sprawozdanie to pojawi się w pierwszych dniach marca i po przedłożeniu będzie wstępem członków rządu.

**Kupon Nr. 91.**

„CHWILA“. Dział rozrywkowy.

średnictwem w handlu jarami, a prawo ich skupu i sprzedaży przysługiwać będzie organizacjom spółdzielczym, odpowiednio ku temu urzędowym. Wszystkie te organizacje będą w myśl tego projektu rejestrowane przez ministerstwo rolnictwa oraz przemysłu i handlu.

Jest to nowy tryb pozbawienia kupców żydowskich możności zarobkowania i zastąpienia go przez kooperatywy.

Twierdził wprawdzie minister przemysłu i handlu, że rząd zamierza się opierać na stanie średnim, ale te twierdzenia nie są partię czynnymi. Kupiectwo żydowskie musi się bronić. Nie może dopuścić, by reforma systemu podatkowego przeprowadzona została jego kosztem, by ilekroć rząd chce standaryzować wywóz, próbował równocześnie, jak to chce uczynić przy standaryzacji jaj, uniemożliwić skup towaru kupcom żydowskim.

Przedstawiciele Jointu nie orjentowali się w sytuacji. My na miejscu znamy stosunki i wiemy, jak należy bronić interesu żydowskiego. Bronić Żydów, nie dopuścić, by ich wypierano z ich placówek, mogą tylko legalni przedstawiciele żydostwa.

Miejscem, gdzie bronić można interesów Żydów, są ciała ustawodawcze. Ludność żydowska to rozumie. My wiemy, że istnieje specyficzna polityka ekonomiczna Żydów w Polsce, że musimy się starać, by polityka ekonomiczna w Polsce nie była nacjonalistyczna, by polityka gospodarcza nie była zwróconą przeciw nam.

Niestety, tego nie rozumieją niektórzy Żydzi, którzy przyjeżdżają do Polski; tego nie widzą i niektórzy Żydzi w kraju. Bardzo wiele Żydów nawet, ubiegających się teraz w czasie kampanii wyborczej o głosy żydowskie, — nie ma wogóle pojęcia o polityce ekonomicznej żydostwa w Polsce, zdaje się im, że gdy mają kwalifikacje na rabinów, to wystarczy, by reprezentować Żydów, gdy toczy się walka o byt ekonomiczny Żydów w Polsce. Ludność żydowska rozumie znaczenie fachowej reprezentacji w ciałach parlamentarnych i powierzy obronę swych interesów tym, którzy znają jego potrzeby, wiedzą i rozumieją, jak obronę Żydów i wywalczyć dla żydostwa w Polsce narodowe, polityczne i ekonomiczne równouprawnienie.

Dr. F. Ratenstreich.

**ZŁOCZÓW.**

ZŁOCZÓW. 27. 2. (Tel. wł. „Chwili“) (Pr).  
Na zgromadzeniu w dużej synagodze, wypełnionej po brzegi, przemawiał wczoraj dr. J. Spindel, którego mowę przerywano burzliwymi oklaskami. Przyjęto rezolucję za listą Nr. 17. Dra Spindla wyniesiono na rękach z sali, zaś wyborcy żyd. urządzili mu następnie owacje pod gołębem niebem. Odśpiewano „Hatikwa“.

**BRZEŻANY.**

(Kor. wł. „Chwili“).

Dnia 24. bm. odbyło się w Brzeżanach w przepełnionej po brzegi sali Stowarzyszenia Kupców żydowskich przedwyborcze posiedzenie młodzieży żydowskiej.

Referaty wygłosili po kolei Dr. Willner i Mgr. Friedmann. W dyskusji brali udział przewodniczący kupców żydowskich J. Mittelman, w imieniu młodzieży żyd. M. Thaler, w imieniu Mizrachy O. Roth. W końcu powzięto następujące rezolucje:

- 1) Młodzież żydowska protestuje przeciw liście Nr. 33, która bez własnego pożytku szkodzi ogółowi społeczeństwa naszego.
- 2) Ustanawia się komisje, mające przez cały tydzień i podczas wyborów energicznie kierować akcją wyborczą na rzecz listy Nr. 17.

**ochrona egzystencji żydowskiej.**

Przed kilku dniami ogłosił urząd prasowy ministerstwa spraw zagranicznych wyimki z mowy wygłoszonej przez w Mens Temple Club przez dwóch przedstawicieli Jointu, którzy z końcem r. 1927 bawili w Polsce. Nie znamy niestety oryginału przemówienia pp. Waldmanna i Friedmana i dopiero po ogłoszeniu całego sprawozdania moglibyśmy się zająć analizą tego sprawozdania. Dziś omówimy tylko szczegóły cytowane przez Urząd prasowy min. spraw zagr.

P. Waldman twierdzi i podkreśla z satysfakcją, że na urzędowych uroczystościach gminy żydowskie są stale reprezentowane. Pod tym względem jesteśmy w rzeczywistości zupełnie równouprawnieni. Natomiast na innych polach, jak np. przy przyjmowaniu urzędników żydów równouprawnienie żydów pozostawia bardzo wiele do życzenia.

Delegaci Jointu przyznają, że sytuacji ekonomicznej Żydów nie można nazwać pomyślną. Powody zdaniem ich są następujące: wzrastająca konkurencja kupców polskich wzgl. polskich kooperatyw. Ciekawą jest konkluzja p. Waldmanna, który twierdzi, że ta konkurencja nie jest jednak dla żydów niebezpieczna. Nie wiemy, jakich mieli informatorów delegaci Jointu; stwierdzamy, że z oficjalną reprezentacją żydowską, która od chwili powstania państwa polskiego, stoi na straży obrony interesów żydów i walczy o polityczne i ekonomiczne równouprawnienie Żydów, panowie ci nie tylko niewspółpracowali, ale się nawet naleźycie nie poinformowali i tylko dlatego mogli twierdzić, że konkurencja kooperatyw polskich nie jest dla żydów niebezpieczna.

Gdyby ci panowie byli się na prawdę zapoznali z położeniem gospodarzem żydów w Polsce, byłiby stwierdzili, że 43 proc. Żydów w Polsce nie ma chleba codziennego i żyje w jak najskrajniejszej nędzy i że gros tych bezrobotnych Żydów wyparte zostało ze swych placówek ekonomicznych przez kooperatywy, które nie tylko korzystają z ulg podatkowych, ale i z przywilejów kredytowych. Kooperatywy korzystają z ulg podatkowych, choć sprzedają towary nie tylko swoim członkom, ale i ludzom postronnym, natomiast handel, drobny kupiec żydowski, obciążony podatkami płaci za wszystkich uprzywilejowanych.

rząd dysponuje wielkimi rezerwami, część tych rezerw obraca się na kredyty. I tak np. otrzymał Bank Rolny z tych rezerw 115 milj. zł. Z tych 115 mil. zł. daje teraz Bank Rolny kredyty na zasiew z tem jednak zastrzeżeniem, że chłop, którzy chcą korzystać z tych kredytów mogą to zboże kupować tylko u producenta.

Z pieniędzy, otrzymanych z nadwyżek podatkowych, które przedewszystkiem płaci kupiectwo żydowskie, daje się kredyty na zasiew pod warunkiem, że zboże na zasiew nie będzie kupowane u kupców, czyli: Żydów. Czy w tych warunkach może się kupiectwo utrzymać.

Podatki obciążają przedewszystkiem kupiectwo żydowskie. Projektowana przez p. ministra skarbu reforma systemu podatkowego obciąży znowu przedewszystkiem Żydów. Rząd zamierza wprowadzić stały podatek majątkowy, mimo, iż kupiectwo jedyne zapłaciło podatek majątkowy, a nie zapłacili go obszarnicy i przemysłowcy. Podatek majątkowy obciąży dochód. Ponadto projektuje rząd reformę podatku dochodowego. Podatek dochodowy będzie płacony prawie dwa razy za ten sam przedmiot dochodowy, obciąży bowiem poszczególne źródła dochodu oraz całość dochodów podatnika. Będziemy więc w myśl projektu rządowego płacić cząstkowe podatki dochodowe i ogólny podatek dochodowy. Reforma zaś podatku obrotowego ma nastąpić dopiero z chwilą, gdy się okaże, że rozbudowa poprzednich podatków wypełni wpływy skarbu państwa. Grozi nam, że będziemy płacić podatek obrotowy od brutto dochodów, prawie podwójny podatek dochodowy, podatek majątkowy i patenty. Dochód kupca będzie pięć razy obciążony, przywileje podatkowe i kredytowe będą dla innych.

Nie ulega kwestji, że gdyby reforma podatkowa, proponowana przez rząd, stała się ustawą, to do reszty zniszczy i tak już spauperyzowane kupiectwo żydowskie. Mimo to twierdzą przedstawiciele Jointu, że konkurencja kooperatyw, które korzystają z ulg podatkowych i przywilejów kredytowych, nie jest dla Żydów niebezpieczna. Polityka kooperatystów świeci ciągle jeszcze w Polsce tryumfy. Niedawno dopiero odbyła się w ministerstwie rolnictwa konferencja, na której przedstawiciele rządu zaznajomili eksportów jajczarskich z opracowanym już projektem o reglamentacji wywozu jaj. Wedle postanowienia tego projektu ma być zaliczona po-

# Nasi kandydaci do Sejmu

## Dr. Emil Sommerstein

### kandydat okręgu Stryj-Drohobycz.

Nie będzie przesadą, gdy stwierdzimy powszechnie znany i uznany fakt, że młowiec i celowa pracowitość posta dra Emila Sommersteina na terenie Sejmu była jednym z najważniejszych czynników, który podniósł prestige żydowskiej reprezentacji parlamentarnej w oczach całej opinii nieżydowskiej. Człowiek wybitny czynu od zarania swojej młodości gardził frazesem. Praca w najszlachetniejszym i najpozytywniejszym tego słowa znaczeniu jest wyznaniem wiary p. dra Emila Sommersteina. Zaprzagnięty w jej rydwan krzesa z siebie najlepsze sily swego syntetycznego umysłu, by w miarę możności jak najracjonalniej i najbardziej konstruktywnie ulżyć anomalji życia gospodarczego ukochanego przez siebie narodu żydowskiego.

Nie tu miejsce na szczegółową analizę jego produktywnych wysiłków i wielostronności pracy publiczno - społecznej. Dopiero z perspektywy lat będzie można należycie ocenić dra Sommersteina zmusną i wnikliwą działalność w dziedzinie legislacyjnej. Ustawodawca par excellence drogą dokładnie przemyślanych projektów, setek wniosków i tysięcy poprawek legislacyjnych stępił poseł Sommerstein ostrze niejednej ustawy pośrednio a często bezpośrednio przeciwko społeczeństwu żydowskiemu skierowanej.

Już w latach szkolnych pracowitość jego była przysłowiowa. Jako prymus przechodzi całe gimnazjum a studia uniwersyteckie (prawo i filozofja) kończy z ogólnym odznaczeniem.

Deklarując jeszcze w czasach studenckich akces do ruchu narodowo - żydowskiego daje się już wtedy poznać jako pierwszorzędnny talent organizacyjny. Koledzy powierają mu najwyższe godności w towarzystwach akademickich (przewodnictwo „Ogniska” i „Towarzystwo Rygorozantów”) a dr. Sommerstein rzuca i realizuje zbożną myśl budowy Żyd. Domu Akademickiego we Lwowie, pierwszego wówczas w Europie.

Wdzięczna młodzież akademicka mianuje go w dowód uznania jego zasług członkiem honorowym wymienionych towarzystw i instaluje w wielkiej sali Ż. D. A. marmurową tablicę pamiątkową.

Jako karny żołnierz staje zawsze i wszędzie na wezwanie partji prowadząc równocześnie wraz z pp. drem Reichem, drem Rosmarinem i drem Loewenherzem akcje w sprawie uznania praw narodowości żydowskiej na wszech nicach.

W czasie wojny światowej pełni służbę wojskową. Bezpośrednio przed rozpadnięciem się Austrii konferencja krajowa org. sjon. wybiera go członkiem C. K. partji i odtąd rozpoczyna się jego bezpośrednia służba polityczna w charakterze członka egzekutywy i Rady Partyjnej.

Smutne dni listopada 1918 r. zastają go na posterunku. Współpracując w organizowaniu Ż. K. R. jako kierownik sekcji statystycznej przyciska rzuca hasło społecznej pomocy produktywnej w miejsce dotychczasowej akcji charytatywnej. W tym celu organizuje i kieruje sekcją odbudowy gospodarczej zniszczonych egzystencji kupieckich i rzemieślniczych, oraz tworzy pierwsze zaczątki instytucji kredytowych, opartych na zasadach współdzielczości. Bierze żywy udział we wszelkich akcjach zapoczątkowanych przez „Joint” i reprezentuje Małopolskę na centralnych zjazdach w Warszawie.

W współdzielczym ruchu żydowskim odrzuca zajmując stanowisko.

W r. 1922 społeczeństwo żydowskie okręgu Stryj - Drohobycz powierza mu zastęstwo swoich interesów w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej. I tu zaczyna się najchlubniejsza karta

działalności publicznej dra Sommersteina. Z miejsca rozwinął gorączkową pracę w całym szeregu komisji zdobywając pełne uznanie dzięki wiedzy prawniczej i gruntownemu przygotowywaniu się w dziedzinie omawianych kwestyj.



Należy do komisji prawniczej, komisji rolnej i reform rolnych. Przewodniczy komisji komunikacyjnej jako jej wiceprezes po ustąpieniu prof. Bartla za zgodą wszystkich klubów, które na jego rzecz rezygnują z wyboru nowego przewodniczącego. Jest członkiem i referentem komisji dla całokształtu gospodarki drzewnej w państwie, komisji dla spraw emerytalnych, dla przebudowy administracji państwa, komisji dla reformy więziennictwa, przewodniczącym nadzwyczajnej komisji śledczej dla zbadania umów, zawartych przez Ministerstwo Komunikacji, a nadto członkiem specjalnych pokomisji dla kodyfikacji prawa prasowego, dla jednolitej ustawy karno-skarbowej dla prawa międzydzielnicowego, dla ustawy o ochronie lokatorów, dla reformy podatku przemysłowego i dla nowelizacji ustawy o monopoli spirytusowym.

W sprawach ogólnych przemawia i stawia wnioski w obronie więzionych politycznych, przeciw polityce w sądach, w sprawie szybkiego i właściwego wymiaru sprawiedliwości, w sprawie amnestji, w sprawie reformy rolnej, ochrony lokatorów, uchylenia ustawy kwaternkowej i rekwiizycji mieszkań, unifikacji ustawodawstwa, a specjalnie unifikacji adwokatury, ochrony emerytów i inwalidów. W sprawach gospodarczych m. i. przeciw monopolom gospodarczym państwa, w sprawie kolejowej polityki taryfowej, reglamentacji handlu, gospodarki w lasach państwowych, organizacji izb handlowych, paszportów, odbudowy, daniny lasowej, waloryzacji pożyczek wojennych i przedwojennych asekuracji życiowych, w sprawie wynagrodzenia dla poszkodowanych wojną w sprawie reformy systemu podatkowego i polityki celnej.

W sprawach specyficznie żydowskich — poza obroną praw ludności żydowskiej w poruszonych wyżej sprawach — zajmował się sprawa

żydowskich urzędników państwowych, w szczególności urzędników suspendowanych w r. 1919 z powodu pełnienia służby u Ukraińców, występował przeciw szklanowaniu Żydów w sądach, w obronie praw języka żydowskiego a w szczególności na poczcie i w telegrafii, w sprawie nieprawego wywłaszczenia żydowskich właścicieli ziemskich i niedopuszczenia Żydów małopolskich do nabycia ziemi z parcelacji, w sprawie kredytów państwowych dla żydowskiego kupca, rzemieślnika i małego rolnika, w sprawie wykluczenia Żydów od dostaw państwowych, w sprawie szklanowania żydowskich eksporterów i utrudnień, stosowanych wobec żydowskich kupców przy udzielaniu pozwoleń przywozu, w sprawie numerus clausus i nostryfikacji dyplomów zagranicznych, w sprawie subwencji państwowych dla żydowskiego szkolnictwa zawodowego i w sprawie ochrony żydowskich koncesjonariuszy.

Szczególnie wspomnieć wypada o działalności dra Sommersteina w związku ze znaną sprawą Steigera.

Co roku przemawiał imieniem Koła żydowskiego w dyskusji budżetowej do budżetu ministerstwa sprawiedliwości, w komisji budżetowej miał z ranienia Koła żydowskiego pieczę nad budżetami ministerstwa sprawiedliwości, komunikacji, rolnictwa, reform rolnych, poczty i telegrafów.

Na plenum Sejmu referował ustawę karno-skarbową, oraz wszelkie projekty ustaw, dotyczące adwokatury.

M. i. referował ustawę o opłatach sądowych w Małopolsce, którą następnie nawet w kołach fachowych nazwano lex Sommerstein. Obronił adwokaturę w Małopolsce w walce z notariatem, który chciał dla siebie zagarnąć wyłączone prawo sporządzania kontraktów.

Pozatem rozwijał dr. Sommerstein jako wiceprezes Izby Adwokatów we Lwowie żywą działalność w obronie stanu adwokackiego. Opiekował się sprawami młodzieży akademickiej, a specjalnie żydowskim domem akademickim, zasiadając w prezydium Auxilium Academicum Iudaicum oraz jako przewodniczący Towarzystwa budowy we Wrochocie sanatorium dla chorej młodzieży akad.

Wkońcu nadmienić należy o politycznej i naukowej pracy.

Przez szereg lat umieszczał artykuły przeważnie w gospodarczej i społecznej materji we „Wschodzie”, „Chwili”, „Naszym Przeglądzie”, „Tugłacie”, „Momencie”, „Hajncie”, „Nowym Dzienniku”; oraz w fachowych pismach w „Głosie prawnym” i „Gazecie Bankowej”.

Dzięki wybitnym kodyfikatorskim zdolnościom stał się współautorem szeregu zasadniczych ustaw, które częściowo znalazły autorytatywną interpretację w poważnych dziełach pióra dra Sommersteina.

Fachowa literatura prawnicza zasiłał pierwszorzędną wartość pracami o ustawie o ochronie lokatorów, o wykonaniu reformy rolnej i ustawie karno - skarbowej. Prace te zostały jak najprzychylniej przyjęte i ocenione przez krytykę naukową.

Oto w krótkim, jedynie zarysie poboczny szkic przebiegającej działalności dra Sommersteina na terenie parlamentarnym i publicznym.

Z tą to legitymacją w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku staje ponownie dr. Emil Sommerstein wobec wyborców żydowskich w okręgu Stryj - Drohobycz.

Z pełną ufnością złoży — dnia 4. marca — społeczeństwo żydowskie reprezentację swoich żywotnych interesów w jego godno, wyrobione i niezawodne ręce.

# Proces o zamordowanie śp. Stanisława Sobieskiego. Z ruchu wyborczego we Lwowie.

REWELACYJNY DZIEŃ ROZPRAWY.

LWÓW, 28 lutego.

(n) Proces o zamordowanie śp. kuratora Sobieskiego — po kilkudniowej monotonii — zaczyna się stawać znowu interesujący.

Na wstępie wczorajszej rozprawy przewodniczący ogłosił uchwałę Trybunału odnośnie do ostatnio postawionych przez obrońcę wniosków. Część tych wniosków została przyjęta, część zaś odrzucona. W ich rezultacie już wczoraj przesłuchano urzędników magistratu, a mianowicie Eugenjusza Fleszara, kierownika komisariatu dzielnicowego w śródmieściu, oraz Stanisława Zaleskiego, adjuksa magistratu, którzy stwierdzili, iż w dniu 19 października 1926 odbyła się w kinie „l'Alace" faktycznie kontrola biletów. Obaj nie są w stanie podać dokładnej pory, przypuszczają jednak, iż było to między 7—8 wieczorem. Przesłuchano następnie Jarosława Derfycię, diakona ze Stanisławowa i Stefana Ochrymowicza stud. fil., który mieszkał u Werbickich, Ochrymowicz zeznał, że w dniu 19 października 1926 r., gdy przyszedł do domu około 7.30 zastał już Iwana Werbickiego. Następny świadek Iwan Badowski, abs. gimn., zeznał, że w dniu 19 października bawił u Werbickich, gdzie miało miejsce zebranie towarzyskie. Badowski z: znaacza, że Iwan Werbicki przyszedł do domu około 5.30 i bawił do późnego wieczora. Na pytanie prokuratora, dlaczego słuchany w policji nie zeznał tego, odpowiada, że nikt go o to nie pytał. Daty dokładnie nie pamięta, na drugi dzień bowiem rano około godz. 5 został aresztowany. Ponadto twierdzi Badowski, że u sędziego śledczego zeznał to, co zeznał na rozprawie.

Przesłuchano następnie Katarzynę Mikołajewicz, narzeczoną świadka Żukowa, oraz Antoniego Huka, u którego Żuków mieszkał. Obaj świadkowie wydali Żukowemu bardzo niepoehlebne świadectwo, określając go jako kłamcę i człowieka niebezpiecznego. — Z dalszych świadków zrezygnowano.

Prokurator dr. Laniewski stawia w tem miejscu następujące wnioski: by wezwać do rozprawy Zdzisława Kudewicza, właściciela autodorożki, której kierowcą jest Hasman, by przeczytał instrukcje U. O. W., jak członkowie jej bronić się mają w razie aresztowania, przesłuchać Władysława Kuciela, przodownika policji, który protokołował zeznania Hasmana oraz przeczytać kilka ustępów oraz notatek z organu U. O. W. „Surma", traktujących o atencji na ul. Królewskiej.

W replice obrońca dr. Szuchewicz zbija wnioski prokuratora, zasadniczo jednak zgadza się na nie. Żąda jednak przytem, by wzwano do rozprawy pewnego studenta, którego nazwisko policja zapewne zna, a który zgłosił się niedawno w policji z *rewelacyjnym zeznaniem, że zna istothny sprawców mordu dokonanego na śp. kuratorze Sobieskim*

Po szeregu wniosków obrońcy dra Dawydlaka „dotyczących" oskarżonych Janickiej, Kowalskiej i Wistulki, zabrał głos adw. dr. Hankiewicz, który prosi o wezwanie do rozprawy Jurka Galjwa, woja, Mikołaja Steblaka, b. komisarza, dalej Macieja Pietruszkę, Mikołaja Jaracza, Iwana Gargota oraz Dmytra Caryka z Bielejowa pow. dolinianskiego, którzy mają stwierdzić, iż oskarżony Matyjciov zajął był w rodzinnej swojej wsi jako urzędnik w kooperatywie i w chwili wyjazdu swego do Stanisławowa dla kontynuowania studjów nauczycielskich otrzymał w tej kooperatywie tytułem wynagrodzenia 250 zł. Wnioskodawca w odpowiedzi na zarzut aktu oskarżenia w sprawie Matyjciova, iż w Stanisławowie odwiedzali go Jacyś podejrzani ludzie, a głównie jakiś ufan i rzekomy dyrektor kooper., wzywa Włodz. Bezkorownego, stud. med. we Lwowie który był owym *blanem, oraz zna faktycznie charakter*

kooperatywy Dmytra Kiernacznego. Dalej świadkowie Franciszek Sitek, sierżant 42 p. kpt. Włodzimierz Krogulski z 42 pp. w Białymstoku stwierdzają, że sierżant Sitek jako szef kompanji, w której służył Matyjciov, znając zamiarowanie oskarżonego do wojskowej literatury dał mu zeszyt z sygnałami, któremu posługują się lotnicy. Wreszcie świadkowie Nowosielski i Krogulski stwierdzają, że oskarżony entuzjazmował się sprawami wojskowymi a świadek Krogulski namawiał go nawet, by został we wojsku na stałe. Świadek Olyś Babij red. „Nacjonalnoi Diumki" w Pradze potwierdzi depozycje osk. Dzisiaj.

Następnie prosi dr. Hankiewicz o odczytanie listu Sajewicza do Olenki z dnia 24 grudnia 1926, który stwierdzi, że nieściąłą była inwigilacja policyjna, według której w dniu 23 grudnia 1926 Dziś bawił we Lwowie w towarzystwie oskarżonych, gdyż bawił wówczas w Pradze.

W tej chwili następuje najbardziej charakterystyczny wniosek obrońcy. Obrońca dr. Hankiewicz wnosi mianowicie o odczytanie trzech do czterech stron „*Tajników szpiegostwa czeskiego*"; Władysława Mergla, a to ustęp „Do czytelników". Dalej str. 28, 35 i 36 książki pt. „*Organizacja bojowa, Katorga, Rewolucja rosyjska*" Jana Kwapińskiego oraz książki „*Wierna służba*" — wspomnienia uczestników walk o niepodległość 1910—1915 pod redakcją J. Pilsudski, M. Rychterówna, W. Pełczyński, R. Dąbrowski, Warszawa 1927, główna księgarnia kobietowa — następujące rozdziały: „Praca kobiet w Związku Strzeleckim przed wojną. Nasz oddział macierzysty we Lwowie, Krakowie i Warszawie. Oddział wywiadowczy pierwszej Brygady. Wywiad w Karpińskiej Brygadzie, Polska Organizacja Wojskowa, Sekcja Wywiadowcza P. O. W., Oddział lotny W. P., Pierwsza podróż po dynamit. Jeden z przejazdów po broń i Liga Kobiół pogotowia wojennego" — na dowód, że w obecnym wypadku niema się do czynienia ze szpiegostwem w rozumieniu § 67 ustawy karnej.

Na rozprawie tej słyszano się twierdzić o obrońca dr. Hankiewicz, że wiadomości wojskowe zbierano, jak to zaznaczył świadek Szumski, nie dla wroga i nie dla obcego państwa, ale dla swojej przyszłej armji — na rzecz ukraińskiego narodu. Naprowadzone dzieła mówią o tem samem, a głównie „*Wierna służba*" nieśmiertelne, monumentalne dzieło polskiej kobiety-patriotki i rewolucjonistki traktuje o takiej samej pracy dla swojej przyszłej, wówczas polskiej armji i polskiego Państwa dla polskiego narodu. Praca ta nazywa się tam wywiadem. Aby sprawiedliwie i słusznie ocenić pracę oskarżonych — mówi dalej obrońca — jest koniecznem, by sędziowie przysięgli poznali owe nieśmiertelne źródła rewolucyjnego ducha polskiego narodu. Tylko wtedy zdaniem obrońcy, będą mogli sędziowie ocenić i zrozumieć to, na jakimm rozgrywały się wszystkie te sprawy, o których traktuje akt oskarżenia. Wkoncu dr. Hankiewicz wnosi o wezwanie do rozprawy inspektora P. P. Jana Sawickiego, który będzie miał za zadanie stwierdzić czy U. O. W. stoi na usługach obcego państwa i na jego zoldzie. Sprawa ta zdaniem obrońcy musi być wyjaśniona i ustalona. Mówił coprawda coś niecos o tem słuchany tu insp. Sawicki, wspominał o tem ekspert wojskowy kap. Bielecki, ale żaden z nich nie podał faktycznych danych. Obrońca prosi zatem o dodatkowe wezwanie insp. Sawickiego, by raz konkretnie zeznał, czy U. O. W. stała i stoi na żolzie obcego państwa. Na tem rozprawie odroczone do dziś godz. 8-tej rano.

WZFLIŚ wykonuje drukowanie i druk  
**DRUKI I. Eriemann**  
i pieczęcie we Lwowie, Sykstuska 4.  
Telefon 17-90

LWÓW, 28. lutego.

Dnia 26. bm. odbyło się w tut. bożnicy przy ul. Żydłanej 49 zebranie wyborcze obywateli żydowskich, na którym wygłosił p. dr. Rubin Mühlbauer referat na temat: jakie winno być stanowisko nasze wobec listy Zjednoczenia narodowo - żydowskiego.

Po wysłuchaniu referatu i przemówieniach pp. Weissera, Sternberga, Mischa i innych, uchwalili zebrani następujące rezolucje: 1) wyrażamy pełne uznanie dotychczasowej reprezentacji żydowskiej w Sejmie i Senacie za jej dotychczasową pracę a w szczególności wyrażamy najpełniejsze uznanie posłowi drowi Leonowi Reichowi za jego owocną i pełną poświęcenia pracę dla dobra żydostwa. 2) Zobowiązujemy się uroczyście z całych sił poprzeć kandydaturę dotychczasowego posła dra Leona Reicha i Słubujemy iż tak w dniu 4 marca jak i 11 marca oddamy nasze głosy na listę Zjednoczenia narodowo - żydowskiego Nr. 17.

## NADWÓRNA.

NADWÓRNA, 27. 2. (Kor. wł. Chwili). W niedzielę odbyły się tu dwa wielkie zgromadzenia, zwołane przez Komitet Wyborczy „17".

O godz. 4 popoł. odbył się w sali Rady Miejskiej wielki wiec kobiet pod przewodnictwem p. dr. Feuering. Referat, entuzjastycznie przyjęty przez setki zgromadzonych kobiet, wygłosił gen. sekr. Centr. kucp. red. Henryk Feuerstein. Wśród aplauzu przyjęto rezolucje, wypowiadające się za 17-ka.

O godzinie 8 wieczorem odbyło się w wielkiej bożnicy olbrzymie zgromadzenie ludowe, przy udziale z górą tysiąca wyborców, wypełniających po brzegi dom modlitwy. Po zagajeniu p. B. Bechera wygłosił dłuższy referat red. H. Feuerstein, nawołując do solidarnej postawy ludności żydowskiej w dniu wyborów.

Po dyskusji, w której zabrali głos m. i. pp. Eli Rotstein i J. Hübner uchwalono wśród niebawiałego entuzjazmu rezolucje, wypowiadające się za „17" i wzywające rab Lewina do bezwzględnej wycofania jego listy, która może zebrać kilkadziesiąt głosów w całym okręgu.

Nastroj w mieście — po obu zgromadzeniach — wycieniony.

## KOŁOMYJA.

Entuzjazm dla siedemnaśki (Kor. wł. „Chwili").

W sobotę 25. lutego 1928 odbył się staraniem rękodzielniczego Komitetu wyborczego w sali Związku kupców żydowskich ogólnie - rękodzielnicy wiec wyborczy, który pod względem frekwencji zainteresowanych warstw rękodzielnich wypadł imponująco. Zabrako miejsca w sali w chwili gdy reprezentant centrali zrzeszeń rękodzielnich p. Altschüller ze Lwowa zabrał głos do obszernego referatu. Prócz tego przemawiał tow. Dr. Lachs, Schneberger i inni, poczem powzięto jednogłośnie rezolucje wzywającą wszystkie warstwy rzemieślnicze do głosowania w dniu wyborów do Sejmu i Senatu tylko na listę Nr. 17.

Jak wielki panuje entuzjazm dla listy Nr. 17 wśród tutejszych rękodzielników świadczy fakt, że tego samego dnia wieczorem rękodzielnicy spontanicznie ponownie zebrał się masowo w lokalu stow. rękodzielniczego „Achduth", poczem p. Altschüller zabrał głos, odpowiadając na listę Nr. 17, wzywając do solidarnego głosowania na listę Nr. 17, na której figuruje także nazwisko reprezentanta rzemieślniczego p. Glasermana.

W tym samym duchu przemawiał następnie tow. Dr. Faktor i inni